

Podwójny pogrzeb Henryka Sienkiewicza

15 listopada 1916 r. w Vevey w Szwajcarii zmarł Henryk Sienkiewicz, pisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1905 r., autor m.in. „Trylogii”, „Quo vadis” oraz „W pustyni i w puszczy”. To po lekturze jego powieści polska młodzież w dobie popowstaniowej chwyciła ponownie za broń i podczas I wojny światowej udowodniła, że nasz kraj zasługuje na odzyskanie wolności.

[Kultura](#)

15.11

Wielu żołnierzy Legionów Polskich wspominało potem, że to po przeczytaniu „Trylogii” Henryka Sienkiewicza uwierzyli w zmartwychwstanie Rzeczypospolitej Polskiej. Wielu z nich zabierało nawet „Ogniem i mieczem” do okopów. I wielu z nich z tą wiarą zginęło. - [Sienkiewicz osiągnął] zrozumienie się pisarza z narodem, jak żaden z piszących na świecie - powiedział o autorze „Trylogii” Stefan Żeromski. W 1905 r. za „wybitne osiągnięcia w dziedzinie epiki i rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu” otrzymał literacką nagrodę Nobla.

Henryk Sienkiewicz nie dożył odzyskania niepodległości, zmarł w 1916 r. w otoczeniu swoich najbliższych – syna Henryka Józefa oraz żony Marii z Babskich. Odchodząc z tego świata, miał powiedzieć: „Nie zobaczę już wolnej Polski”. Przyczyną jego śmierci była skleroza naczyń wieńcowych.

Trumnę z ciałem pisarza wystawiono w specjalnie na ten cel przygotowanej sali hotelu Du Lac, gdzie spędził ostatni okres swego życia i gdzie umarł. Wszyscy, którzy czuli taką potrzebę, mogli więc oddać hołd zmarłemu. W nocy z 18 na 19 listopada przeniesiono trumnę do katolickiego kościoła Notre Dame przy Rue des Chenevières 4 w Vevey. W odświętnie udekorowanym na tę smutną okazję kościele 22 listopada odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym nie zabrakło Polaków. Sienkiewicza pochowano w podziemiach kościoła, ale nie było to ostatnie miejsce jego spoczynku.

Osiem lat później upomniła się o niego niepodległa ojczyzna. Prochy pisarza sprowadzono pociągiem do Warszawy. Od granicy kondukt mijał wiele stacji, przy których zgromadziły się setki miłośników twórczości zmarłego pisarza.

26 października 1924 r. z tymczasowej kaplicy urządzonej w budynku dworca warszawskiego przewieziono trumnę do katedry św. Jana na Starym Mieście. W drodze do kościoła orszak żałobny zatrzymał się przed pomnikiem Adama Mickiewicza, gdzie przemówienie wygłosił prezydent Polski Stanisław Wojciechowski.

Prezydent, zwracając się bezpośrednio do zmarłego, mówił: „rozniecałeś pragnienie niepodległości, sposobiłeś ducha narodu do czynów orężnych, krzepiłeś znękanie i wątplące serca słodyczą i mocą praojców, ich sławą, cnotami i ofiarną służbą. Hartowałeś w nas wolę, miłość ojczyzny i męstwo. Za to hołd Ci składamy”.

27 października prochy złożono w podziemiach warszawskiej katedry św. Jana, tej, którą jako młodziutki gimnazjalista uznał za najpiękniejszą świątynię na świecie. Ponowny pogrzeb „pokrzepiciela serc” Polaków stał się wielką manifestacją patriotyczną, tłumy odwiedzały jego grób w podziemiach katedry.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Kultura

Artykuł



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Henryk Sienkiewicz. Fot. NAC